

Światowy kryzys bezrobocia

25 lipca 2013

W krajach G20 jest 93 miliony bezrobotnych.

Czy wiesz, że całkowita liczba bezrobotnych w krajach G20 wynosi 93 miliony i rośnie z każdym dniem? Prawda jest taka, że Stany Zjednoczone nie są jedynym krajem borykającym się z systemowym kryzysem bezrobocia. To dzieje się dosłownie na całym świecie. Co więc wywołuje ten kryzys? Czy jest jakaś nadzieja, że sytuacja się poprawi? Cóż, niestety jest szereg długoterminowych trendów, które rozwijają się od dekad i które grają główną rolę w doprowadzeniu do tej sytuacji.

Po pierwsze, wielkie korporacje, które obecnie całkowicie zdominowały globalną gospodarkę, zorientowały się, że mogą zarobić więcej pieniędzy zastępując kosztownych pracowników, żyjących w krajach przemysłowych, pracownikami żyjącymi w krajach, gdzie legalne jest płacenie niewolniczych wynagrodzeń. Więc nie jest wielką tajemnicą, dlaczego występuje tak poważny problem z bezrobociem w krajach Zachodu. Gdybyś kierował(a) wielką korporacją, dlaczego miał(a)byś chcieć zatrudniać pracowników, którzy kosztują 10 do 20 razy tyle, ile inni pracownicy? Pracownik to pracownik i w ciągu minionej dekady obserwujemy masowe przenoszenie miejsc pracy do państw, gdzie siła robocza jest tańsza. Na dodatek wielkie korporacje starają się całkowicie zlikwidować tak wiele stanowisk pracy jak to możliwe przy użyciu technologii. Jeśli korporacja może zastosować komputer lub robota do wykonania pracy taniej niż tę samą pracę wykonuje pracownik-człowiek, dlaczego korporacja ta miałaby polegać na pracy ludzkiej? No i naturalnie obserwujemy dodatkowo w ostatnich latach ogólne osłabienie gospodarek świata zachodniego. Ma to miejsce szczególnie w Stanach Zjednoczonych. Wraz z nasilaniem się tych długoterminowych trendów, światowy kryzys bezrobocia będzie się pogarszał.

W rzeczywistości dyrektor generalny Międzynarodowej Organizacji Pracy (ILO – International Labor Organization) jest całkowicie przekonany, że bezrobocie będzie dalej rosło w państwach G20. Zobacz co powiedział w piątek CNBC:

„Bezrobocie będzie prawdopodobnie dalej rosnąć w państwach 20 największych potęg gospodarczych bez natychmiastowej akcji z ich strony – powiedział w piątek Guy Ryder, dyrektor generalny ILO, porównując kryzys zatrudnienia do kryzysu finansowego lat 2008-2009 i ostrzegając, że wymaga on natychmiastowych działań. – Cofnęliśmy się wstecz. To dość alarmujące obserwować, jak bezrobocie nie zmniejszyło się, a w rzeczywistości wzrosło – powiedział Ryder CNBC na spotkaniu ministrów finansów G20 w Moskwie. Powiedział, że 93 miliony ludzi jest obecnie bezrobotnych w krajach G20.”

A kiedy ludzie żyjący w krajach G20 tracą swoją pracę, mają tendencję do pozostawania bez niej przez bardzo długi czas. W rzeczywistości 30 procent bezrobotnych pracowników w krajach G20 pozostaje bez pracy dłużej niż rok.

Główne państwa uprzemysłowione nie są w stanie wygenerować wystarczającej ilości miejsc pracy dla swoich mieszkańców. W wielu „bogatych państwach” stopa bezrobocia wzrosła już do wartości dwucyfrowej. Zobacz następujące liczby:

- stopa bezrobocia w Republice Południowej Afryki wynosi ponad 25%,
- stopa bezrobocia we Francji osiągnęła ostatnio 15-letni rekord,
- stopa bezrobocia we Włoszech wzrosła do 12,2%, co jest najwyższą wartością od 35 lat,
- stopa bezrobocia w całej strefie euro wzrosła do rekordowego poziomu 12,2%,
- stopa bezrobocia w Polsce wynosi 13,2%,

- stopa bezrobocia w Irlandii wynosi obecnie 13,6%,
- stopa bezrobocia w Portugalii gwałtownie wzrosła do 17,7%,
- stopa bezrobocia w Grecji wynosi obecnie 26,9% i przewiduje się, że niebawem osiągnie 30%,
- stopa bezrobocia w Hiszpanii jest jeszcze wyższa niż w Grecji i wynosi oszałamiające 27,2%.

Niestety nie wygląda na to, aby sprawy miały się poprawić w najbliższej przyszłości.

A jak wygląda sytuacja w Stanach Zjednoczonych?

Cóż, to prawda, że oficjalne liczby nie wyglądają tak źle, jak w pozostałych częściach świata, ale oficjalna stopa bezrobocia w USA utrzymuje się na poziomie 7,5% lub wyższym od 54 miesięcy z rzędu. To najdłuższy okres w historii Stanów Zjednoczonych.

Ale przynajmniej nie jest to dwucyfrowe bezrobocie – jeszcze.

Sprawy mogłyby wyglądać gorzej.

Jednakże to nie oznacza również, że powodzi nam się w tym względzie dobrze.

Media głównego nurtu próbują nas przekonać, że wszystko jest w porządku, ponieważ stopa bezrobocia „maleje”, ale jeśli bliżej przyjrzeć się liczbom, okazuje się, że nie jest to właściwa ocena sytuacji.

Jak zwrócił uwagę ostatnio The New York Times, spadek stopy bezrobocia może być prawie całkowicie zrzucony na karb spadku aktywności zawodowej pracowników (tj. procenta ludności czynnej zawodowo w stosunku do ludności powyżej 16 roku życia):

„Zróbmy krok do tyłu i spójrzmy na to jeszcze raz. Mnóstwo ludzi straciło pracę podczas Wielkiej Recesji. Potem wielką

niespodzianką było to, jak mało z nich szuka nowej pracy. Wskaźnik aktywności zawodowej pracowników – procent dorosłych pracujących lub szukających pracy – zatrzymał się na 63.5%, prawie 3 punkty procentowe poniżej poziomu sprzed recesji. Stopa bezrobocia spadła prawie wyłącznie z tego powodu – spadku aktywności zawodowej pracowników. Innymi słowy nie spadła dlatego, że ludzie znaleźli pracę. Spadła, ponieważ ludzie przestali szukać pracy.”

Aby uzyskać bardziej prawdziwy obraz tego, co się naprawdę dzieje z zatrudnieniem w Stanach Zjednoczonych, warto spojrzeć na wskaźnik zatrudnienia względem populacji. Jest to wskaźnik mierzący ilość osób rzeczywiście pracujących względem wszystkich osób zdolnych do pracy. Jak widać procent osób mających pracę względem zdolnych do pracy spada od 2000 roku....

Jak widać nie ma żadnego odrodzenia w zatrudnieniu.

Kiedy media głównego nurtu mówią ci, że liczby dotyczące zatrudnienia w czerwcu były „znakomite” nie jest to uczciwe. Prawda jest taka, że stopa bezrobocia w czerwcu wzrosła w 28 amerykańskich stanach, a zmalała w zaledwie 11. Gospodarka USA straciła w ciągu minionego miesiąca 240.000 pełnych etatów.

Sprawy nie poprawiają się, a problemy z bezrobociem w Stanach Zjednoczonych i Europie będą się pogarszać w najbliższych latach.

To bardzo zła wiadomość dla większości z nas, ponieważ jedyną rzeczą, jaką większość z nas ma do zaoferowania na rynku, jest własna siła robocza. Jeśli jej wartość nieustannie maleje, stawia nas to w bardzo trudnej sytuacji.

To prawie tak, jakby wszystkim nam kazano grać w starą grę w „gorące krzesła”. Za każdym razem gdy muzyka przestaje grać, usuwanych jest więcej krzeseł (miejsc pracy).

Może wszystko jest u ciebie na razie w porządku, ale co się

stanie kiedy pewnego dnia muzyka nagle przestanie grać i twoje krzesło zostanie usunięte?

To jest coś o czym może warto, abyś zaczął/zaczęła myśleć.

Autor: Michael Snyder

Tłumaczenie: Davidoski

Źródło oryginalne: theeconomiccollapseblog.com

Źródło polskie: [Bankowa Okupacja](#)